

dano w ten sposób skutki, jakie sprawia nauka poszczególnych przedmiotów na odporność systemu nerwowego uczniów. Wskazaniem byłoby poczynienie podobnych doświadczeń i w naszych gimnazjach, by ustrzedz młodzież od przeciążenia, na jakie dziś słusznie się uskarża.

## Ośmioletni król.

Stara prawda historyczna, iż protekcja państwa silniejszego, rozciągnięta nad słabszym, nigdy nie wychodzi na korzyść protegowanego, spełniła się i na azyatyckim królestwie Annamu, które pod opieką Francji już dawno utraciło swoją niezależność polityczną, a dzisiaj musi ściśle spełniać rozporządzenia rezydenta francuskiego.

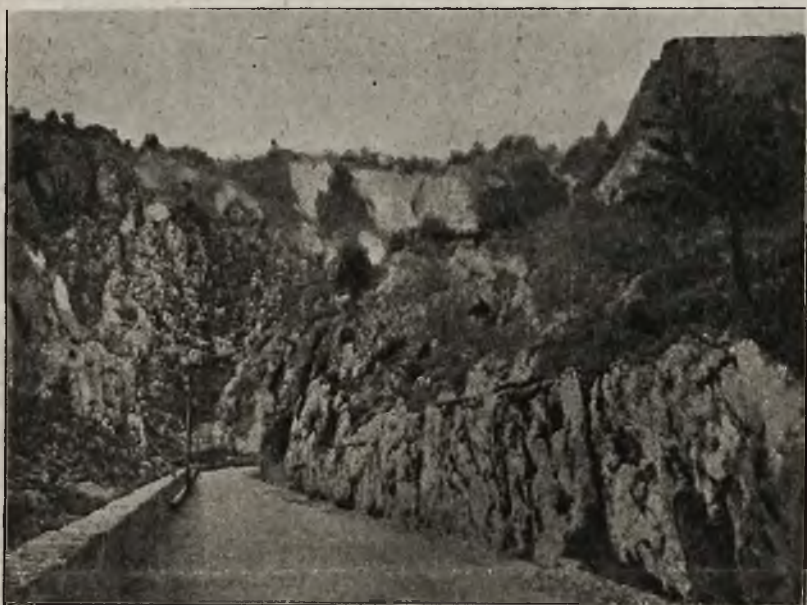
Dotychczasowy król Annamu, Than-Tai, według relacji francuskich popadł w obłąkanie, z powodu którego miało cierpieć jego otoczenie. Zadecydowano więc w Paryżu, że król musi abdykować i uchwałę tę zakomunikowano mandarynom; na następcę przeznaczono ośmioletniego jego syna, urodzonego ze służącej dam pałacowych króla.

Następnego już dnia po zakomunikowaniu mandarynom postanowienia Francji, odbyła się koro-

jacji reform“, ukazał się w sali tronowej pałacu swego, gdzie przedstawiciel Francji wyraził pozdrowienia i życzenia rządowi swego, wyliczając zarazem reformy, jakie zaprowadziła Francja w Annamie. Po odpowiedzi króla rozpoczęła się długa i niezwykle uroczysta ceremonia składania monarche hołdu przez książąt, mandarynów i wojsko annamskie. Po pięć razy z rzędu na znak mistrza ceremonii wszyscy dostojnicy państwowi padali na kolana, uderzając głową o ziemię u stóp tronu, na którym poczyniała już drzemać głowa państwa. Po ukończeniu tej czcłobitości, odprowadzono króla do jego komnat, gdzie odrazu zasiadł do nauki pisania. Młody władca poczuł odrazu cały ciężar rządów, kiedy w dniu wstąpienia na tron zamiast zabawki, podano mu do ręki tabliczkę i szyfer.

## Pranie moralności pruskiej.

Pranie moralności pruskiej, by stała się czystą, jak przystoi na państwo bojaźni Bożej, nie skończy się tak prędko. Proces Moltke-Harden był tylko zgromadzeniem na jedno miejsce brudów najwyż-



Zdrady wojskowe we Francji: Wąwóz w zatoce Tulońskiej, w którym aresztowano Ullma.



Fot. K. Seebald, Wiedeń.

Ośmioletni król: Duy-Tan, „przyjaciel reform“, nowy król Annamu.

nacya młodocianego monarchy; astrologowie i mędrcy mandaryńscy orzekli, iż dzień ten wróży nowemu panowaniu wielkie szczęście. Rano o godzinie dziewiątej po odprawieniu modłów przed ołtarzem zmarłych przodków, odbyło się uroczyste wręczenie nowemu królowi berła jako oznaki nowej jego władzy. O godzinie piątej popołudniu nowy król, któremu nadano imię Duy Tan, czyli „przy-

## Doniosły wynalazek Polaka.

Fonodiktograf, oto najnowsze wydoskonalenie fonografu, który dotychczas był tylko przedmiotem zbytkownym i służył wyłącznie zabawie. Wynalazek ten, który zrewolucjonizuje prawdopodobnie całą „biurowość“, jest pomysłem Polaka, pana Niewczyka we Lwowie, a przynosi on chlubę polskiemu imieniu i polskiemu przemysłowi. Fonodiktograf ma zupełnie usunąć potrzebę stenografii i umożliwić odrazu przeniesienie żywego słowa na papier przy pomocy maszyny do pisania.

Panu Niewczykowi udało się mianowicie uzupełnić fonograf „Kolumbia“ w ten sposób, że można w fonograf dyktować swobodnie jakąkolwiek mowę, korespondencję lub artykuł dziennikarski, a udoskonalili go tak dalece, że na wypadek zastanowienia się lub przerwania przez dyktującego można ruch fonografu przerwać, a następnie go w tym samym punkcie podjąć.

Przerwywanie odbywa się automatycznie zapomocą przyrządu, umieszczonego pod blatem biurka, który przez lekkie dotknięcie kolanem wstrzymuje lub wprowadza w ruch fonograf.

Po podyktowaniu odpowiedniej liczby korespondencji, zmienia się jedynie słuchawki i puściwszy następnie fonograf w ruch, wydostaje się najwyraźniejsze powtórzenie wszystkich dyktatów z dokładnością, niepozostawiającą nic do życzenia.

Cały aparat umieszczony jest na małym, zgrabnym biurku, na którym stoi maszyna do pisania, a osoba pisząca z całą swobodą, jak wskazuje fotografia, odczytuje z „fonodiktografu“ dyktat i przenosi go z łatwością na papier.

Aparat ten, co do praktyczności swej już wypróbowany, znajdzie prawdopodobnie wszechstronne rozpowszechnienie. Zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak w instytucjach publicznych, może on oddać nieocenione usługi, to też doniosłość tego wynalazku jest istotnie nadzwyczaj wielką.

szych sfer i przedstawieniem całego steku nieczystości przed forum publiczne. Sąd ławniczy, uwalniając Hardena, przyznał tylko, iż brud istotnie zagnieździł się na najwyższych szczytach państwa pruskiego, lecz praniem ich zająć się ma dopiero prokurator państwa, na wyraźny rozkaz Wilhelma, który obcując z brudnymi, sam mógł się zabrukać. Hardenowi wytoczono nowy proces. Obecny bohater dnia będzie skazany, a z chwilą tą bagniste łąki pruskie pokryją się znowu śnieżnymi liliami. Tymczasem odbył się nowy proces, ale już przed trybunałem karnym, który miał przywrócić kancle-rowski państwa, księciu Bülowowi dziewiczą czy-



Fot. M. Münz Lwów.

Doniosły wynalazek Polaka: Fonodiktograf podczas dyktowania.



Fot. M. Münz, Lwów.

Doniosły wynalazek Polaka: Fonodiktograf podczas pisanja